



Sygn. akt I UK 498/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) -
w sprawie z odwołania E. K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III
Oddziałowi w W. o rentę z tytułu niezdolności do pracy - oddalił apelację
ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w P. z 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI U (...), oddalającego
odwołanie ubezpieczonej od decyzji organu rentowego z 31 marca 2014 r., w której

odmówiono E. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 12-14 i art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wobec uznania, że stwierdzona u ubezpieczonej częściowa niezdolność do pracy powstała przed 16 rokiem życia.

Sąd drugiej instancji ustalił, że spór w rozpatrywanej sprawie dotyczył kwestii tego, czy ubezpieczona - chorująca na miastenię - jest z tej przyczyny niezdolna do wykonywania pracy zarobkowej i z tego powodu spełnia warunki pozwalające na przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, który na podstawie opinii biegłego lekarza neurologa ustalił, że ubezpieczona nie spełnia przesłanek pozwalających na przyznanie jej prawa do spornego świadczenia rentowego. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia E. K. oraz jego wpływu na zdolność ubezpieczonej do wykonywania pracy zarobkowej, Sąd pierwszej instancji oparł na dowodach z opinii biegłych lekarzy specjalistów z dziedzin właściwych deklarowanym przez wnioskodawczynię dolegliwościom; największe znaczenie miała opinia biegłego lekarza neurologa, który stwierdził u ubezpieczonej miastenię, stan po tymektomii w 1998 r. oraz nadczynność tarczycy leczoną substytucyjnie (według biegłego ubezpieczona jest osobą częściowo niezdolną do pracy okresowo do dnia 31 stycznia 2017 r.). Biegły uznał, że badana zachorowała przed 16 rokiem życia, podkreślając jednak, że powstanie niezdolności do pracy nie jest tożsame z zachorowaniem. W ocenie biegłej w oparciu o przedłożone w sprawie dowody nie jest możliwe stwierdzenie, kiedy niezdolność ta powstała. W czerwcu 1998 r. ubezpieczona przeszła zabieg usunięcia grasicy i od tego czasu nastąpiła poprawa jej funkcjonowania. Niemniej jednak, jako że miastenia jest chorobą autoimmunologiczną, często współistniejącą z innymi chorobami, której przebieg jest zmienny, występują okresy zarówno jej remisji, jak i pogorszenia. Od 5 września 2005 r. ubezpieczona podjęła zatrudnienie na stanowisku projektantki mebli, od 1 października 2012 r. została zatrudniona na stanowisku referenta. W opinii biegłej brak jakichkolwiek powodów, nakazujących stwierdzić, aby w okresie zatrudnienia ubezpieczonej miało miejsce pogorszenia

stanu jej zdrowia.

Sąd drugiej instancji powołując się na art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stwierdził, że brak podstaw do przyznania ubezpieczonej prawa do spornego świadczenia. Ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. W opinii biegłych lekarzy specjalistów jej choroba czyni z niej osobę jedynie częściowo niezdolną do pracy. Według Sądu Apelacyjnego brak jest argumentów mogących przemawiać za tezą, że w okresie zatrudnienia ubezpieczonej stan jej zdrowia uległ pogorszeniu. Możliwość taką wykluczył biegły lekarz neurolog. Ubezpieczona - reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego - nie zakwestionowała skutecznie na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji wniosków biegłego neurologa zawartych w opinii podstawowej, jak i w opinii uzupełniającej. Nie zgłaszała także innych wniosków dowodowych mogących poddać w wątpliwość trafność przedmiotowych opinii.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczona zaskarżyła skargą kasacyjną; skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 57 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 12-14 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 67 ust. 2 Konstytucji RP przez ustalenie, że skarżąca nie ma prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż nie jest już całkowicie niezdolna do pracy, podczas gdy w stosunku do wcześniejszego okresu, w którym była ona uznana za całkowicie niezdolną do pracy ani jej stan zdrowia nie uległ poprawie ani nie uległy zmianie żadne inne okoliczności. W dalszym ciągu skarżąca ma zdolność do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej, tj. w warunkach specjalnie dla niej przystosowanych, nie posiada zaś zdolności do wykonywania jakiejkolwiek innej pracy w nieprzystosowanych specjalnie warunkach, i nie rokuje poprawy. Taka sytuacja powinna prowadzić do realizacji prawa do rzeczywistego zabezpieczenia społecznego zgodnie art. 67 ust. 2 Konstytucji RP przez przyznanie skarżącej prawa do renty na stałe.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 233 § 1, art. 278 § 1 w związku z art. 285 § 2 w związku z art. 217 §

3 w związku z art. 227 oraz w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 224 oraz art. 412 § 2 k.p.c. przez przedwczesne zamknięcie rozprawy oraz wydanie wadliwego orzeczenia o oddaleniu apelacji bez wyjaśnienia istotnych do rozstrzygnięcia okoliczności, w tym powstania niezdolności, jej stopnia oraz innych istotnych elementów w postaci także środowiska pracy. W ocenie skarżącej nie zostały wyjaśnione istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, co powoduje konieczność dopuszczenia dowodu - jeśli nawet nie na wniosek to z urzędu - z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy oraz BHP na okoliczność zarówno samych warunków wykonywanej przez skarżącą pracy, jak i ewentualnie samej zdolności do jakiegokolwiek innej pracy. Wskazani biegli posiadają najbardziej odpowiednią wiedzę w zakresie oceny aktualnego środowiska/warunków pracy skarżącej. Z uwagi na charakter schorzeń skarżącej wymagający interdyscyplinarnej wiedzy, najbardziej miarodajną byłaby łączna opinia biegłych lekarzy przy współudziale biegłego z zakresu medycyny pracy i BHP.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę odmownej decyzji organu rentowego i stwierdzenie, że odwołująca ma prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach.

Skarżąca wniosła ponadto - w razie pozytywnej odpowiedzi na przedstawione w skardze zagadnienia prawne - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie skargi i ustalenie, iż odwołująca ma prawo do renty socjalnej lub renty z tytułu niezdolności do pracy i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Renta z tytułu niezdolności do pracy i renta socjalna są różnymi świadczeniami, wymagającymi spełnienia różnych przesłanek i warunków podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Z tego względu ubezpieczony jest

zobligowany do wskazania w organie rentowym, przyznania którego świadczenia się domaga. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma obowiązku analizy, czy w przypadku braku spełnienia warunków przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy, spełnione zostały warunki przyznania prawa do renty socjalnej. Konstatacja ta dotyczy również postępowania przed sądami ubezpieczeń społecznych. W myśl bowiem art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Poszczególne wnioski powinny dokładnie określać żądania zainteresowanego. Wniosek taki nie może być modyfikowany przez organ rentowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2009 r., w sprawie II UK 32/09, LexPolonica nr 2339922).

Wymogi do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy określone są art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (aktualny jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej również jako ustawa emerytalna), który w ust. 1 stanowi, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki: 1. jest niezdolny do pracy; 2. ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy; 3. niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., w sprawie II UK 403/12 (LEX nr 1350309) przypomniał, że przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej) odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu, jednakże legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (art. 4 ust. 2 ustawy z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych) nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, o której mowa w art. 4 ustawy z 2003 r. o rencie socjalnej, ani z pojęciem „niezdolności do pracy” z art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej, dlatego też brak całkowitej niezdolności do pracy w

rozumieniu tego ostatniego przepisu uniemożliwia przyznanie prawa do renty socjalnej uzależnionego - po myśli art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej - właśnie od stwierdzenia takiej niezdolności.

W ocenie Sądu Najwyższego w zaskarżonym wyroku prawidłowo poddano weryfikacji tę kwestię.

Z kolei zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. Nr 135, poz. 1268 ze zm.; dalej jako ustawa o rencie socjalnej) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: 1. przed ukończeniem 18 roku życia; 2. w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia; 3. w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. W myśli art. 15 ustawy o rentach socjalnych w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio art. 12-14 ustawy o emerytalno-rentowej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2016 r., w sprawie II UK 228/15 (LEX nr 2052448) wyrażono pogląd, że do nabycia prawa do renty socjalnej istotne jest, aby przyczyny naruszenia sprawności organizmu osoby ubezpieczonej (z powodu dolegliwości chorobowych trapiących skarżącą) - powstały nie później niż w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o rencie socjalnej, choćby doprowadziły one do całkowitej niezdolności do pracy po upływie tych okresów. Naruszenie sprawności organizmu i całkowita niezdolność do pracy mogą zatem powstać w różnym czasie, w szczególności zdarzy się tak wtedy, gdy zmiany chorobowe u osoby, u której doszło do naruszenia sprawności organizmu, nasilą się później w stopniu uniemożliwiającym jej wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

W tym kontekście należy przypomnieć ustalenia Sądu w zaskarżonym wyroku (mające podstawę także w szczegółowych wyjaśnieniach wnioskodawczyni), że od 2003 r. do 2011 r. wnioskodawczyni korzystała z renty socjalnej z powodu miastonii. Po usunięciu grasicy i wdrożeniu leczenia farmakologicznego stan jej zdrowia uległ poprawie, czego implikacją było ustalenie przez biegłych lekarzy, iż nie jest już ona całkowicie niezdolna do pracy, natomiast występuje częściowa niezdolność do pracy. Z tego względu wnioskodawczyni utraciła prawo do renty socjalnej, co zostało potwierdzone wyrokiem sądowym. Podjęła studia, od 2004 r. pracowała w zakładzie pracy chronionej jako projektant,

urodziła dziecko i do 2012 r. korzystała z urlopu macierzyńskiego i wychowawczego. Od 2012 r. powróciła do pracy, którą wykonuje przy komputerze.

Gdy miała 27 lat organ rentowy odmówił przyznania jej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, gdyż udowodniła tylko trzy lata i trzy miesiące okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych czterech lat okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu. W 2013 r., gdy miała 32 lata, złożyła nowy wniosek o rentę, jednak zarówno lekarz orzecznik ZUS, jak i biegli sądowi stwierdzili, że obecnie wnioskodawczyni jest częściowo niezdolna do pracy z przyczyn neurologicznych, a niezdolność do pracy powstała przed 16 rokiem życia.

Ta ostatnia okoliczność znajduje potwierdzenie w aktach sprawy, gdyż w odwołaniu od decyzji ZUS wnioskodawczyni napisała, że choruje na miastenię od 14 roku życia.

Wobec tych ustaleń Sądu oraz jednoznacznych opinii biegłych lekarzy: neurologa i endokrynologa za niesłuszne uznać należy zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 233 § 1, art. 278 § 1 w związku z art. 285 § 2 w związku z art. 217 § 3 w związku z art. 227 oraz w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 224 oraz art. 412 § 2 k.p.c. przez przedwczesne zamknięcie rozprawy oraz wydanie wadliwego orzeczenia o oddaleniu apelacji bez wyjaśnienia istotnych do rozstrzygania okoliczności, w tym powstania niezdolności, jej stopnia oraz innych istotnych elementów w postaci także środowiska pracy.

Warunkiem przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest powstanie tej niezdolności w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-3, 5 lit. a, pkt 6 i 12 ustawy emerytalnej, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Nie ulega wątpliwości, że niezdolność wnioskodawczyni do pracy nie powstała w tych okresach, dlatego za bezpodstawny należy uznać zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 57 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 12-14 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 67 ust. 2 Konstytucji RP; przy czym pełnomocnik wnioskodawczyni nie dostrzega, iż błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie są

całkowicie odmiennymi pojęciami, przeważnie wykluczającymi się, wymagającymi odrębnego uzasadnienia. Mankamentem skargi kasacyjnej jest także brak uzasadnienia, w jaki sposób unormowanie konstytucyjne mogłoby wpłynąć na modyfikację dotychczasowej wykładni przepisów ustawy emerytalnej. Sugestia skargi kasacyjnej, kontestującej ustalenie, że skarżąca nie ma prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż nie jest już całkowicie niezdolna do pracy, podczas gdy w stosunku do wcześniejszego okresu, w którym była ona uznana za całkowicie niezdolną do pracy ani jej stan zdrowia nie uległ poprawie ani nie uległy zmianie żadne inne okoliczności, stanowi polemikę z opiniami biegłych lekarzy, którzy wzięli pod uwagę, że obecnie wnioskodawczyni wykonuje pracę w zakładzie pracy chronionej, prowadząc równocześnie normalne życie rodzinne. Nawet cofając się przy ocenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy do pierwszych lat pracy ubezpieczonej, należałoby udowodnić, że we wcześniejszych okresach wnioskodawczyni miała wystarczającą ilość okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu (art. 58 ustawy emerytalnej), czego skarżący nie zauważa i całkowicie to pomija.

Mając na uwadze przedstawioną w sprawie ocenę prawną, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną ubezpieczonej.

r.g.